Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kasterze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, poniedziałek 23 września 1935 r. | Nr. 263 ABC

Czołowe miejsce Polski w szybownictwie

Otwarcie zawodów szybowcowych w Ustjanowej

USTJANOWA 22. 9. (PAT) Na szybowisku w Ustjanowej odbyła się dziś uroczystość otwarcia krajowych zawodów szybowcowych, zorganizowanych przez LOPP i Aeroklub R. P.

Na uroczystość otwarcia, które odbyło się u stóp najwyższej góry w okolicy przybyli minister komunikacji inż. Butkiewicz, wiceminister inż. Bobkowski, przedstawiciele władz z wicewojewodą lwowskim Sochańskim na czele, zast. dyr. depart. lotnictwa cywilnego Ministerstwa komunikacji płk. Domes, przedsawiciele władz wojskowych z szefem sztabu D. O. K. Przemyśl, ppułk. dypl. Sadowskim, przedstawiciele LOPP, Aeroklubu, oraz tłumy ludności miejscowej i przyjezdnych.

Po powitaniu p. ministra i przedstawicieli władz przez kierownictwo zawodów, ppłk. Stachoń przedstawił p. ministrowi zawodników, poczem wiceminister komunikacji inż. Bobkowski wygłosił nast. przemówienie:

„Lata ostatnie przyniosły nam szereg dobrze zasłużonych sukcesów w dwóch gałęziach aeronautyki. W tych gałęziach wywalczyliśmy miejsce należne nam jako narodowi, który nietylko, że umie zdobywać, ale i pracować i wyniki swych prac odpowiednio umacniać. W trzeciej, najmłodszej gałęzi aeronautyki idziemy szybkiemi krokami naprzód za przodującemi w aeronautyce krajami.

Jeszcze siedem lat temu nie mogliśmy się wykazać żadnymi większemi osiągnięciami w szybownictwie. Posiadaliśmy jednego pilota i jeden szybowiec zdolny do większego lotu. Dziś posiadamy silne szybownictwo, własne szkoły szybownicze, własnych instruktorów i liczne rzesze wyszkolonych u nas pilotów szybowcowych.

Szybowce, które widzimy tu na otwarciu Krajowych Zawodów szybowcowych w Ustjanowej stanowią tylko małą cząstkę tego łańcucha typów szybowców, któremi rozporządzamy. Podobnie i zawodnicy w tych zawodach stanowią tylko wybraną grupkę z pośród licznej armji pilotów szybowcowych.

Miejsce, które zajmujemy dziś w szybownictwie jest miejscem czołowem. Szczycimy się tem tem bardziej, że osiągnęliśmy je własnemi tylko wysiłkami.

Otwierając krajowe zawody szybowcowe 1935 wzywam konstruktorów i pilotów, aby idąc śladami pięknej dotychczas historji naszego szybownictwa mierzyli siły na zamiary w upartem dążeniu do osiągnięcia coraz większego poziomu w tej gałęzi aeronautyki. Pamiętajcie, że praca i loty waszych poprzedników wykonywane w trudnych bardzo warunkach były zaczątkiem dzisiejszego rozkwitu szybownictwa. Doświadczenia wasze w krajowych zawodach szybowcowych muszą powiększyć kapitał doświadczenia lotniczego całego narodu, który chce być i musi być narodem lotniczym

Ogłaszam Krajowe Zawody Szybowcowe w Ustjanowej za otwarte".

Po przemówieniu wicemin. Bobkowskiego, minister komunikacji inż. Butkiewicz dokonał otwarcia zawodów. W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, a jednocześnie poszły w górę flaga narodowa LOPP i Aeroklubu R. P. Po odegraniu przez trębaczy fanfary odbył się start jednego z szybowców.

Ministrowie i przedstawiciele władz udali się na szczyt góry skąd przyglądali się startom szybowców.

Dzisiejszy dzień poświęcony był głównie uroczystościom otwarcia. Mimo to komisja sportowa zawodów wyznaczyła dla zawodników minimum czasu utrzymania się w powietrzu 30 minut. Warunki atmosferyczne lotu były dziś trudne. Wykonywano dziś loty termiczne, tzn. polegające na wykorzystaniu prądów wznoszących. Z powodu braków wiatrów, nie można było dziś dokonywać lotów na zboczu, mimo, że teren Ustjanowej jest dla tego rodzaju lotów szczególnie predystynowany.

W zawodach, które potrwają do 6 października br. bierze udział około 30 zawodników, najlepszych pilotów szybowcowych z całej Polski.

Równocześnie z zawodami odbył się po raz pierwszy w Polsce zlot modelarzy szybowcowych LOPP, który w *liczbie 170 osób* przybyli do Ustjanowej wraz ze swymi modelami.

Amerykańskie biuro kontroli broni

WASZYNGTON 22. 9. (PAT) Departament stanu podaje do wiadomości iż w ramach ustawy o neutralności zostało utworzone biuro kontroli broni i amunicji. Biuro to — jak podkreśla departament stanu — nie zostało utworzone pod wpływem sytuacji europejskiej. Na czele biura stanął długoletni referent spraw rozbrojeniowych Green.

Sowiecki rekord balonowy

MOSKWA 22. 9. (PAT) Lotnicy sowiecy Żykow i Tropin ustanowili rekord światowy lotu balonem na czas, lecąc z Moskwy do Karakstanu. *Pozostawali on w powietrzu 91 godzin 35 minut* Objętość balonu wynosiła 2.200 mtr. sześć.

Katastrofalna burza w Brazylji

RIO DE JANEIRO 22. 9. (PAT) Nad południową częścią Brazylji przeszła niezwykle silna burza, w *czasie której zginęło 5 osób.*

Straty materjalne, wyrządzone przez huragan, są znaczne.

Niemcy zapłacą samochodami

Zamrożone należności w Polsce

WARSZAWA 22. 9. (tel. wł. G.) Jak już donosiliśmy, między Polską i Niemcami trwają rozmowy w sprawie sprowadzenia do naszego kraju około *tysiąca samochodów po zniżonem cle.* Celem tej tranzakcji ma być upłynnienie *zamrożonych* w Niemczech *należności eksporterów polskich za wywiezione towary.* W związku z tem komunikują nam, że pertraktacje w tej sprawie są już tak daleko posunięte, że związek przemysłowców samochodowych w Niemczech przeprowadził już podział pierwszej partji samochodów, oraz motocykli, które będą sprowadzane do Polski. W tranzakcji tej *Opel* ma partycypować w 30 proc., *Adler* w 15 proc., a reszta — kilka mniejszych fabryk. Pierwsza partja ma obejmować około *tysiąca samochodów,* oraz *750 motocykli.* Z samochodów mają być importowane zarówno *samochody osobowe* o średnim litrażu i średniej wielkości, a więc samochody nadające się do trudnych warunków drogowych w Polsce jak i *samochody ciężarowe,* ale tylko o większym tonnażu (powyżej 3 tonn nośności).

Wprawdzie pertraktacje o sprowadzenie tej stosunkowo znacznej partji samochodów i motocykli niemieckich są już daleko posunięte, tem nie mniej jednak trudno jest przewidzieć, kiedy one będą definitywnie zakończone.

Kronika telegraficzna

Madryt. Panuje tu przekonanie, że Zamora celem zlikwidowania kryzysu ministerjalnego powoła na premjera osobistość politycznie neutralną. Wymieniane jest nazwisko Pedregala.

Neapol. Odpłynął stąd do Afryki wschodniej transportowiec, mając na pokładzie 46 oficerów, 236 podoficerów i 2 tys. żołnierzy. Pozatem odpłynęły 3 transportowce z materjałem wojennym i mulami.

Szanghaj. Statek chiński „Pao Fung", uprowadzony przez piratów, przybył do Szanghaju. Statek pozostawał w rękach piratów 13 godzin. Piraci zabili 3 pasażerów, a 3 ranili.

Stambuł. W Dugundziler, w pobliżu Bulikessez w Anatolji wybuchł pożar, który strawił około 100 domów i 35 składów zboża. Ludność znajduje się w skrajnej nędzy.

Sztokholm. „Dagens Nyheter" podaje, iż szwedzkie towarzystwo maszyn wiertniczych, używanych przy poszukiwaniu rudy, otrzymało zamówienie z Triestu. Nabywcy włoscy interesują się maksymalną produkcją tych maszyn.

Moskwa. Donoszą z Murmańska, że statek „Stalingrad", który sam jeden przebył wielką północną drogę morską, wyruszył w nową podróż z Leningradu przez Murmańsk do Londynu.

Kiedy będą zastosowane sankcje karne?

Możliwość włoskich kontrpropozycyj

PARYŻ 22. 9. (PAT) Zdaniem „Le Matin" z przemówienia Lavala na posiedzeniu rady ministrów, wynikało jasno, że *sprawa ewentualnego zastosowania sankcyj zostałaby wniesiona przed forum Ligi, dopiero w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.* Francuska rada ministrów nie uważała za wskazane — pisze dziennik — dyskutować sprawy ewentualnych sankcyj przed stwierdzeniem, jaki obrót przybierze rozwój konfliktu. Jest więc *przedwczesnem czynić jakiekolwiek przewidywania, co do decyzyj, jakie będą powzięte w przyszłym tygodniu.*

Dziennik uważa, że przed ostatecznem zakończeniem rokowań, rozpoczętych dla załatwienia tej sprawy na płaszczyźnie międzynarodowej, należy wysłuchać jeszcze ewentualnych nowych kontrpropozycyj włoskich. Odmowna odpowiedź Mussoliniego nie wyklucza bowiem możliwości takich kontrpropozycyj.

ADDIS-ABEBA, 22. 9. (PAT) Dziennik „Atbiva Kober" (Gwiazda Poranna) pisze, że **Abisynja nie poniży się wobec Włoch.** Po wyczerpaniu wszystkich możliwości pokojowego załatwienia zatargu — pisze dziennik — **naród abisyński, miłujący pokój i szanujący swe zobowiązania, chwyci za broń, ażeby bronić swej niepodległości przed zaborcą.**

Czy flota Anglji wpłynie uspokajająco na Włochy?

SZANGHAJ, 22. 9. (PAT). W tutejszych dobrze poinformowanych kołach brytyjskich panuje przekonanie, że obecny spokój na Dalekim Wschodzie pozwoli Anglji liczne jednostki swej eskadry, stacjonowanej w Chinach, użyć w razie potrzeby w Europie.

PARYŻ, 22. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, iż za kilka dni **wszystkie angielskie okręty wojenne z wyjątkiem dwóch krążowników i kilku okrętów potrzebnych na terytorjalnych wodach wysp brytyjskich, odpłyną na morze Śródziemne, lub na wody bezpośrednio z niem sąsiadujące.**

W kołach politycznych zadają sobie pytanie, czy wobec oddania tych sił na usługi Ligi, rząd włoski nie uzna za wskazane podjąć dyskusji, celem pokojowego zlikwidowania zatargu.

Obrazki z Abisynji

Gorączkowy ruch w Addis-Abeba

Jeden z dziennikarzy przebywających obecnie w Addis - Abeba opisuje barwnie nastroje panujące w tej chwili w stolicy Abisynji:

W mieście panuje *gorączkowy ruch i gwar*. Na ulicach pełno wojska; obok języka krajowców słyszy się cokrok niemal języki *francuski, angielski i niemiecki*.

Niemniejszy ruch w pałacu cesarskim. Bo właśnie *wyjeżdża z pałacu cesarzowa*, która przez cały czas działań wojennych mieszkać będzie w małem miasteczku *Bichoftou*, ukrytem w cieniu potężnych gór.

W pobliżu poselstw zagranicznych uwijają się setki czarnych robotników. Budują oni na gwałt *potężne schrony podziemne*, na pomieszczenie aktów i personelu obcych poselstw. I chwalą sobie bardzo tę pracę, dającą im *bajeczne zarobki*, o jakich im się nigdy nie śniło.

W stolicy przebywa obecnie około *3000 cudzoziemców*, — w tem kilkudziesięciu dziennikarzy. Ci ostatni zostali uprzedzeni zgóry, że nie będą mogli udać się na linję frontu w razie rozpoczęcia kroków wojennych, gdyż władze wojskowe nie mogą im gwarantować bezpieczeństwa życia.

A zresztą, — nie mieliby nawet możności przesyłania swych sprawozdań, — skoro walki, wedle ułożonego planu, toczyć się będą

przeważnie w dżunglach, gdzie ataki gazowe i bombowe nie mogą sprawić żadnych znaczniejszych szkód.

Największy kłopot sprawia rządowi

brak broni i amunicji.

Podobno ogółem dysponuje Abisynja zaledwie

500 tysiącami karabinów i 125 miljonami naboi,

oraz 200 karabinami maszynowemi, z których każdy ma tylko 10 tysięcy naboi.

Wedle ogólnego mniemania jednak, z chwilą formalnego wybuchu wojny, *Anglja zezwoli na dowóz broni i amunicji do Abisynji.*

Dotychczas nie ogłoszono jeszcze ogólnej mobilizacji, — natomiast w poszczególnych prowincjach przeprowadza się już częściowo mobilizację, jak np. w Harrarze.

Uchylającym się od stawiennictwa grozi najhaniebniejsza kara: każdy uchylający się od służby wojskowej mężczyzna będzie

oprowadzany po mieście, przybrany w suknie kobiece, a następnie powieszony.

Wśród ludności panuje nastrój zdecydowanie wojowniczy. Coraz częściej słyszy się słowo: *Adua*, owa pamiętna miejscowość, gdzie Włosi już raz ponieśli ciężką klęską, a którą obecnie postanowili zdobyć nanowo.

Adua stała się *„parole de guerre"*, dla obu przeciwników: rząd abisyński oświadcza kategorycznie, że — gdyby nawet Włochom udało się przejściowo zająć to miasto, — cały naród walczyć będzie do upadłego, by je odzyskać z powrotem. Narazie Adua robi wrażenie *miasta wymarłego*, — wobec zarządzonej przez władze ewakuacji.

Co się tyczy taktyki wojennej, to Abisynja zamierza ograniczyć się do defenzywy, utrudniając jedynie wszelkiemi sposobami pochód wojsk włoskich w głąb kraju. Będzie to więc typowa

wojna gerylasowa,

w której Abisyńczycy celują, a w której będą mieć potężnego sprzymierzeńca w samej przyrodzie, klimacie i topografji swego kraju.

Wielka premjera radjowa

Rękopis oryginalnego słuchowiska pióra autorki tej miary co Zofja Nałkowska — to zdobycz dla Polskiego Radja, której pozazdrościć może radjofonja każdego kraju.

Radjowy Teatr Wyobraźni, który w bieżący sezonie nadał już oryginalne słuchowisko pisarza lwowskiego Andrzeja Rybickiego, — października wystąpi z nową premjerą. Zapewne słuchacze radja, a z nimi cały świat literacki, będą ciekawi jak autorka „Choucas", „Niedobrej Miłości" i „Dnia jego powrotu" radzić sobie będzie na zupełnie nowym terenie pisarskim.

„Noce Teresy", które są pierwszym słuchowiskiem radjowem Zofji Nałkowskiej, noszą nietylko wyraźne piętno subtelnego pióra Nałkowskiej, lecz dowodzą znakomitej intuicji w wyczuwaniu praw mikrofonu.

Polskie Radjo przywiązuje wielką wagę do tego, aby repertura Teatru Wyobraźni zasilany był stale oryginalnemi słuchowiskami pisarzy polskich. To też tem ciekawsze będą głosy radjosłuchaczy po tej premjerze.

„Noce Teresy" nadane zostaną na wszystkie stacje Polskiego Radja w pierwszy czwartek października tj. dn. 3. 10. o godz. 21,00 w pierwszorzędnej obsadzie aktorskiej.

Pamięci zasłużonego publicysty

Są ludzie, którzy już za życia zostają w pełni ocenieni i — docenieni, może nawet nieraz ponad miarę własnej zasługi i rzeczywistej wartości. Mówi się o nich że mieli szczęście, że potrafili wyzyskać konjunkturę i zjednać sobie uznanie bliźnich, skoro już tu na ziemi odebrali zapłatę swoją".

I są inni, nie mniej, ale bodaj więcej, rzetelniej zasłużeni, których pożytek i trud szary, cichy, bezinteresowny czci się dopiero po śmierci. Trzeba widocznie, aby znikli z przed oczu żyjących, bo wtedy jakoś pełniej, jaśniej na tle pozostałych pracowników rysuje się ich pochylona dawniej nad warsztatem pracy sylweta i lepiej dostrzega się lukę, jaka ze zniknięciem tej sylwety powstała. Trzeba niektórym, zbyt skromnym i nie umiejącym się reklamować jednostkom usunąć się na zawsze z widowni doczesności, by przynajmniej najbliżsi świadkowie ich poczynań zadumali się w kornym podziwie nad mozołem i wysiłkiem, jaki znaczył drogę życiową owych wytrwałych wędrowców ku bramom wieczności.

Zmarły w lutym br. tragicznie, bo w niezwykłych okolicznościach pożaru własnego mieszkania, śp. ks. prałat dr. Aleksander Pechnik, należał do osobistości, o których nigdy nie było głośno już nietylko śród szerszego ogółu, ale nawet na węższym terenie jego zawodowych obowiązków i nadobowiązkowych czynności. Nie zrobił karjery, ani nie wybił się na czoło, bo nie chciał i nie umiał siebie reklamować i zalecać, gardził karjerowiczami i wolał zwykły posterunek pedagogiczny, czy później na emeryturze publicystyczny, niż wygodną synekurę, lub beztroskie wczasy wysłużonego zresztą odpoczynku. Poprzestawał na małem i zawstydzał innych pokorą.

Leży właśnie przed nami niewielka broszura: „X. Aleksander Pechnik, wspomnienia o jego życiu i dziełach". Zebrał i opracował X. dr. Piotr Stach (Lwów 1935, nakładem Tow. „Bibljoteka Religijna", str. 134). Są to przedrukowane z „Gazety Kościelnej", którą zmarły przez 26 lat kierował, artykuły o nim, uzupełnione bibljografją jego pism. Zabierają tu głos jego przyjaciele, koledzy zawodowi i uczniowie.

Piękny to objaw pietyzmu, najwłaściwsza forma uczczenia pamięci zacnego i uczonego kapłana-nauczyciela i kapłana-publicysty. Z kart broszury wstaje ku nam i wychyla się postać męża kryształowego charakteru i chrześcijańskiego zaparcia się siebie, jednego z tych rzadkich między inteligencją ludzi, u których wiedza szła w parze już nietylko z wiarą, ale — o co najtrudniej — z cnotą.

Kiedy się patrzy na całokształt życiowego dorobku ks. Pechnika od zarania jego działalności nauczycielskiej, kiedy jako młody germanista stawiał pierwsze kroki w Krakowie na niwie wychowawczej, aż do zmierzchu, kiedy słabnąca, wysuszona dłoń 80-letniego starca ledwie pióro utrzymać mogła, a nadwerężone oczy odmawiały przy brewjarzu posłuszeństwa, — podziw zbiera nad cierpliwą, iście mrówczą skrzętnością, z jaką ś. p. Pechnik znoił się i trudził, dnia jednego nie marnując.

Tym, co go znali osobiście i stykali się z nim w ostatnich latach jego niezmożonego żywota, wydawał się może czasem dziwakiem, kiedy indziej dziadkiem kościanym, nie podążającym za wartkiem tempem współczesności powolnej. Wrażenie to było jednak powierzchowne i w części jeno słuszne. Ów bowiem wyprostowany przy pulpicie i zwykle stojąco piszący starzec w wytartej, zaniedbanej sutannie, do końca niemal kształcił się i czytał, ciągle w słowie drukowanem szperając i na nowo je przetrawiając.

Trawił go zawsze błogosławiony głód książki i pisma. Ślęczał od rana nad papierania i nigdy mu dość tej „bibuły" nie było. Można bez przesady powiedzieć, że czytał nie za dwóch, ale za dziesięciu obojętnych, wymykających się od lektury. A pisał przytem tyle, jakby w pojedynkę chciał przysłowiowy między klerem polskim „piórowstręt" przełamać.

Jakoż i zostawił po sobie spuściznę drukowaną więcej niż pokaźną: 23 dzieła i broszury oddzielnie wydane, przeszło 420 artykułów, 1928 recenzyj (!) w samej „Gazecie Kościelnej" i 354 w innych czasopismach, wreszcie 56 nekrologów.

Cyfry mówiące wiele. A trzeba pamiętać, że ks. Pechnik do 53 roku życia uczył w gimnazjum po kilkanaście godzin tygodniowo, pracował w stowarzyszeniach i pomagał dorywczo w duszpasterniach i pomagał dorywczo w duszpasterstwie. I jeszcze znajdował czas na tak obfitą lekturę i tak obfite pisanie i redagowanie.

Sumienności jego próbkę daje fakt, że w zgrzybiałej starości jeszcze sięgał stale po oryginały powieści ocenianych, nie ułatwiając sobie czynności recenzorskich tłumaczeniami, do których żywił jakąś nieprzezwyciężoną nieufność.

Urodzony apologeta, wyrobił w sobie jakąś szlachetną pasję „defensora fidei". Na wszystkie objawy literackie patrzył pod kątem religijno-moralnym. Żywy interes dla „humaniorów" cechował go do końca.

Duchowieństwu przekazał wzór publicysty katolickiego, niezmordowanego obrońcy Kościoła na arenie piśmienniczej. Niech pamięć o nim nie zaginie!

CZESŁAW LECHICKI.

Prostym sztychem

Sam na sam z automatem

Licho, które — jak się na swej skórze przekonałem — rzeczywiście nie śpi, skusiło mię w sobotę wieczorem wstąpić na chwilę do Foady'ego.

Ładna to była „chwila"...

Foady na moje nieszczęście urządzał u siebie intymne przyjęcie dla kilku sceptyków z naszej, dziennikarskiej branży. Był tam także pewien dyrektor drukarni i to mię zgubiło...

Jak, gdzie, co i kiedy — to są detale, na które spuszczam zasłonę. Dość, że w kiepskim humorze, ale za to z kacenjamerem pierwszej klasy przyszedłem wcale późno w niedzielę do redakcji...

— Kiki, dajesz coś do numeru?, spytano mię na progu.

— Daję odparłem dla pozbycia się nudziarza.

— A co?

— Smołę gorącą.

— Bez żartów, daj jakiś feljetonik, zawsze to ten skromny poniedziałkowy numer ożyw...

— Numer to może o ż y w i, ale, że mnie u ś m i e r c i niema najmniejszych wątpliwości. Czuję wstręt do pióra, feljetonów, niedzieli i do całego świata wogóle. Apage satanas!

Zmora nie ustępowała.

Łatwiej się pozbyć komornika niż takiego nastawnika redakcyjnego. Nudzi i nudzi, że aż człowiek czuje żal, iż nie ma pod ręką bodaj lekkiego karabinu maszynowego. Czarna rozpacz..

— Napiszę, rzekłem wkońcu tonem beznadziejnej rezygnacji.

Uspokoił się i poszedł do telefonu, odprowadzany mojem nienawistnem spojrzeniem.

Zaintrygowało mię jednak jego jakaś niepewna mina i takież ruchy.

— Cóż ty się tak na telefon gapisz jakby to był conajmniej fotel elektryczny z Sing - Sing

— Automat przecież, rzekł niemal z nabożeństwem.

— No to z tego? Ugryzie cię, czy jaki djabeł?

— Nie ugryzie, ale zawsze to — uważasz — pierwszy raz. Trochę nieswojo...

Podniósł wreszcie słuchawkę tak ostrożnie jakby to był grzechotnik, przyłożył do ucha i począł manipulować palcem koło tarczy.

Raz, dwa, trzy, cztery, pięć...

Zrobił zdziwioną minę.

— Nie łączy, rzekł tonem Kolumba odkrywającego Amerykę.

— A czekałeś na sygnał automatu, że jest gotów do łączenia?

— Nie...

— No to kładźże, barania głowo, słuchawkę na widełki i łącz się jeszcze raz.

Obrzucił mię mało przyjaznem spojrzeniem, sięgnął łapą za słuchawkę i znowu zaczął wiercić dziury w tarczy.

Raz, dwa, trzy, cztery...

Liczyłem uważnie.

— Cóż u licha, oburzył się mój prześladowca, znowu nie łączy!

— Pewnie, odparłem, jak ktoś s z e ś ć razy zamiast pięć kręci kółkiem...

Odebrałem słuchawkę ciemnemu typowi, jak hucuł nie umiejącemu się obchodzić z najnowszemi zdobyczami cywilizacji i połączyłem go wreszcie, powodowany uczuciem litości.

Udobruchany, nie omieszkał jednak opuszczając redakcję upewnić się:

— Ale napewno napiszesz?

— Napewno, napewno

— A o czem?

— O tobie, Boża pomyłko!

— E, ciebie się zawsze żarty trzymają.

Miał rację.

KIKI

Funkcjonarjusze skarbowi a licytacje

Minister Skarbu wydał w dniu 7 września br. okólnik, który przypomina że obowiązujące przepisy o egzekucyjnem postępowaniu władz skarbowych zabraniają brania udziału w przetargu licytacyjnym organowi egzekucyjnemu, prowadzącemu licytację oraz organowi bezpieczeństwa obecnemu w charakterze urzędowym. Minister skarbu zakazuje obecnie wszystkim funkcjonarjuszom (urzędnikom i niższym funkcjonarjuszom Izb Skarbowych i podległych im urzędów) brania udziału w charakterze nabywców zarówno bezpośrednio, jak i przez inne osoby w licytacjach przeprowadzanych z ramienia władz skarbowych. Zakaz ten dotyczy również nabywania z wolnej ręki sprzedawanych w postępowaniu egzekucyjnem przedmiotów

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Po zwycięstwie
w zawodach o puhar Gordon-Bennetta

Było to trzydzieście lat temu, w 1905 roku, kiedy amerykański wydawca *Gordon - Bennett* ufundował nagrodę przechodnią swego imienia dla zwycięzcy zawodów balonowych. Warunki zawodów były proste: zwycięża ten, kto wyląduje najdalej (licząc w linji prostej) od miejsca startu. Regulamin ten nie zmienił się właściwie do dziś. I w ten sposób, zgórą *ćwierć wieku,* co rok — z wyjątkiem okresu wojny światowej — zrywa się ze startu rój różnobarwnych, olbrzymich kul jedwabnych, unosząc z wiatrem w przestworza co najpierwszych, najznakomitszych aeronautów państw, przodujących w lotnictwie balonowem.

Ludzie latają balonem od półtcra wieku. Mimo to jednak, lot balonowy nie zmienił się od tego czasu niemal zupełnie — bo i nie zmieniły się siły żywiołu, pędzącego balon w przestworzach. O ile bowiem, doskonaląc się z z roku na rok, pilot samolotu *wie, dokąd leci* i ma możność całkowitego opanowania atmosfery — o tyle balon wciąż pozostaje *zdany na łaskę i niełaskę wiatrów i pogody*. Jak włóczęga powietrzny, szybuje zawieszony w bezmiarach przestrzeni, nie będąc w stanie przeciwstawić się sile żywiołu. To stwarza dla lotnika *niebezpieczeństwo* — ale to też stanowi i *urok* takiego lotu. Jakże to inny jest lot balonem, płynącym wśród *zupełnej ciszy* wysoko nad ziemią, z której dolatują do gondoli jeno odgłosy dalekiego życia — od pełnego warkotu i huku silnika szybowania płatowca.

Lecz tak, beztrosko i pogodnie wygląda jedynie turystyczny lot balonu. W zawodach bowiem musi pilot balonowy wydobyć z siebie *wszelkie siły i umiejętności*, by wiatry zwyciężyć, nagiąć je do swej woli. Wielka wiedza nawigacyjna, doświadczenie lotnicze i szybkość decyzji — to walory, które stanowią wówczas o zwycięstwie. A jak trudno je zdobyć — świadczy *długa lista ofiar* zawodów Gordon Bennetta.

Pierwsze zawody odbyły się we Francji w roku 1906. Z ogrodów Tuilleries w Paryżu wystartowało 16 balonów — żegnanych przez olbrzymi, dwudziestotysięczny tłum widzów. Zwyciężył Amerykanin *Lahm,* przebywając kanał La Manche i lądując w Anglji, po przebyciu 647 klm. Ale w rok już potem, w zawodach na terenie Ameryki, Niemiec *Ersblöh* przeleciał 1400 klm. Potem puhar przechodzi w ręce Szwajcarji: *Schack i Messner,* startując z Berlina, ponad morzem Północnem lecą aż na północ Oceanu Atlantyckiego, skąd zawracają na południe i po 73 godzinach lotu lądują na fjordach Norwegji.

W tych samych zawodach wydarzyła się pierwsza katastrofa — pęka i spada pod Berlinem balon amerykański, cztery inne balony spadają na fale morskie. W późniejszych zawodach zwyciężają kolejno Stany Zjednoczone, Niemcy i Francja (*Bienaime* na balonie „Piccardie“), która ustanawia wspaniały rekord: ze Sztutgardu aż pod Moskwę — 2191 km. — w 46 godzin. W 1913 roku na pierwszem miejscu staje znów Amerykanin.

Po wojnie, w 1920 roku, Ameryka wznawia zawody i wówczas to zwycięża poraz pierwszy Belg *Demuyter.* W następnym roku odbiera mu puhar Szwajcarja, wskutek tego, że z balonem belgijskim ulatuje przyczepiony kurczowo do liny żołnierz; ten niespodziewany balast nie daje osiągnąć pewnego niemal zwycięstwa. Lecz i zwycięski „Zurich“ miał przygodę, opadając na wzburzone morze, przypędzony następnie na szczęście, do lądu. Lecz roku 1922 *Demuyter* zwycięża znów

To samo w r. 1923 — w tym jednak roku płoną na zawodach, zaskoczone burzą cztery balony, a pięciu pilotów ginie bohaterską śmiercią lotników. Wreszcie w roku 1924 znów zwycięski *Demuyter* zatrzymuje puhar Gordon-Bennetta (po trzykrotnem zwycięstwie) na stałe *dla Belgji*. Jednak Aerò klub belgijski funduje *nowy* puhar, któ ry wkrótce potem, po trzykrotnem zwycięstwie, zdobywają dla siebie Amerykanie, ofiarowując wzamian *nowy* puhar. Zresztą Stanom Zjednoczonym przypadły w udziale aż dwa puhary — fundują więc *trzeci*. I o ten właśnie trwa od roku 1933 *zacięta walka, zakończona zwycięstwem Polaków.*

W roku 1933 po wystartowaniu z Chicago, *kpt. Hynek i por. Burzyński* na Balonie „Kościuszko“, lądują aż w Kanadzie, pzeleciawszy 1361 klm. w 39 godzin 32 minuty i zdrobywają w ten sposób nagrodę. A w następnym 1934 roku, na tym samym balonie *kpt. Hynek z por. Pomaskim* przelatuje z Warszawy do Sowietów 1333 i pół km. w 44 godziny 48 minut. Drugi raz więc puhar Gordon - Bennetta dostał się w ręce polskie.

W bieżącym roku Polacy wystartowali na 3 balonach: „Kościuszko“ — (Hynek i Pomaski), „Polonia II“ — (Burzyński i Wysocki) i „Warszawa II“ — Janusz i Wawszczak).

Pierwsze miejsce zajęli kpt. Burzyński i por. Wysocki, którzy przelecieli około 1650 km., lądując koło Stalingradu, *zdobywając puhar Gordon-Bennetta po raz trzeci, na własność.* Lot ich był rekordowym (dla balonów o pojemności 2.200 m³) i utrzymali się w powietrzu przez 58 godzin 53 minuty, czyli o 6 godzin 53 min. dłużej od międzynarodowego rekordu, który został ustalony w roku 1933 przez Amerykanów, a rekord odległości został przez nich pobity o około 100 km.

Zwycięstwo tegorocznie nie było łatwe. Do zawodów stanęli najlepsi piloci balonów świata, że wspomnimy choćby tylko słynnych *von Tijena, Cormier* i zawsze grożącego „starego lwa powietrza“, *Demuytera*. Było więc z kim walczyć.

HAZENISTKI JUGOSŁOWIAŃSKIE

Po czwartkowym meczu w Poznaniu opuściły Polskę udając się do swego kraju. W okresie 2-tygodniowego tourne po Polsce Jugosławianki rozegrały 7 spotkań, z których 5 wygrały, raz przegrały w Łodzi i raz zremisowały również w Łodzi. Ogólny stosunek bramek brzmi 43:15 na korzyść hazenistek Jugosławji.

Najlepsza w Polsce po Walasiewiczównej sprinterka Książkiewiczówna przeniosła się na stałe do Warszawy, ogałszając przystąpienie do Warszawianki.

BOKS

Skład Polski na mecz z Czechosłowacją. Ustalono następujący skład na mecz o puhar śr. Europy z Czechosłowacją (według kolejności wag): Rotholc, Krzemiński, Polus, Kajnar, Misiu-Rezerwowi: Sobkowski, Jarząbek, Narewicz, Chmielewski, Szymura, Piłat. — tuszczyk, Sipiński, Lelewski, Majchrzycki, Doroba, Choma.

Węgry prowadzą 2:1 z Polską

KATOWICE, 22. 9. W sobotę, w drugim dniu meczu tenisowego Polska — Węgry w Katowicach, odbyła się gra podwójna. Polacy wystąpili w składzie **Hebda — Tarłowski.** Przeciwnikami ich byli **Szigetti i Ferenczy.** Zgodnie z przewidywaniami **zwyciężyła para węgierska, ale po ciężkiej 5-setowej walce 6:0, 8:10, 7:9, 6:1, 6:4.**

Para Hebda — Tarłowski grała **bardzo dobrze**, ale jako singliści. Jako para nie byli zbyt **zgrani**. Z Węgrów najlepszy był Szigetti. Ferenczy, jakkolwiek gorszy od swego partnera, zdobywał jednak punkty przy siatce. Po trzecim secie zdawało się, że spotkanie zakończy się **sensacją, w postaci zwycięstwa naszego doubla.** W czwartym secie nastąpiło jednak **załamanie Polaków** i mimo równej gry w ostatnim secie, spotkanie wygrali Węgrzy. Mimo wszystko wynik ten jest **pewnego rodzaju sensacją.** Spodziewano się bowiem łatwego i wysokiego zwycięstwa Węgrów, zwłaszcza, gdy się uwzględni fakt, **że nasza** para była zupełnie niezgrana, a Tarłowski przeszedł ostatnio dłuższą chorobę.

Poza konkursem **Ferenczy** rozegrał z **Bratkiem** jednosetową pokazówkę. — Zwyciężył Ferenczy 6:4. Polski tenisista był wyraźnie stremowany, ale trzymał się dzielnie i chociaż Węgier prowadził już 4:0, **wyrównał,** przegrywając dwa ostatnie gemy.

Publiczności, jak i w pierwszym dniu, kompromitująco mało.

Wyniki turnieju siódemkowego o puhar im. prof. Rudolfa Wacka

Na boisku Cytadeli rozpoczął się wczoraj piłkarski turniej siódemkowy, przy udziale 39 drużyn, (niemal wszystkich drużyn lwowskich). **Turniej wywołał bardzo wielkie zainteresowanie.** Meczom przyglądała się licznie zebrana publiczność, oklaskując szczególnie gorąco drużyny klas niższych, które wykazały znakomitą postawę.

Przebieg spotkań: Rekord I — Świteź II 1:0 (0:0), Pogoń II — Strzelec II 5:0 (0:0), Biały Orzeł I — Hasmonea III 3:0, (1:0), Świteź I — Rekord II 3:0 (3:0). Pogoń I — Czarni II 1:0 (0:0) TSL I — Ognisko 1:0 (0:0).

O mistrzostwo Ligi

WARSZAWIANKA — POLONJA 2:0

WARSZAWA 22. 9. Polonia wystąpiła w zmienionym składzie (w napadzie grał Ałaszewski I, a Ciszewski w pomocy) i w 1 połowie miała lekką przewagę. Zwycięstwo Warszawianki zasłużone. Bramki uzyskali Stolenwerk i Smoczek. Sędziował p. Schneider, widzów 2.000.

Obóz szybowcowy na Jungfraujoch

BERN 22. 9. Zakończył się międzynarodowy obóz szybowcowy na Jungfraujoch. Klasyfikacja w poszczególnych konkursach obozowych przedstawia się następująco:

Konkurs wysokości lotu: 1) Dittmar (Niemcy) — 1.066 mtr. 2) Cumport (Austrja) — 1.006 mtr., 3) Udet (Niemcy) — 696 mtr.

Konkurs lotu na odległość: 1) Hofman (Niemcy) — 108 klm. 2) Riedel (Niemcy), 3) Baroni (Szwajcarja).

Konkurs długotrwałości lotu: 1) Gumpert (Austrja) — 4 godz. 48 minut, 2) Stanojevic (Jugosławja).

OD ADMINISTRACJI

Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie początek drukującej się w „Kurjerze“ sensacyjnej powieści Józefa Bieniasza

„W puszczy nad Salatrukiem“

DO NARCIARZY POGONI!

Komisja Turystyczna P. Z. N. w związku z wydaniem kalendarza narciarskiego na 1935/36. układa nową listę przedowników, uprawnionych do protokołowania „Odznaki Górskiej“.

Sekcja Narciarska L. K. S. „Pogoń“ wzywa swych członków do złożenia kandydatur na przodowników „Odznaki Górskiej“.

Warunki: dobra umiejętność jazdy, znajomość przynajmniej pewnej partji Karpat względnie Tatr, chęć czynnej współpracy w propagandzie „Odznaki Górskiej“.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik Sekcji Narciarskiej p. por. Miś Bartłomiej w dniu 24 b. m. o godz. 18—20, w sekretarjacie w godz. urzędowych.

O TYCZCE 4.02 m

PRAGA, 22. 9. Dr. Koreys ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w skoku o tyczce wynikiem 402 cm

DWA MECZE REPREZENTACJI NIEMIEC W SZCZYPIÓRNIAKU W POLSCE

Niemiecka reprezentacja w szczypiórniaku rozegra wkrótce dwa mecze w Polsce, a mianowicie: 28 bm. odbędzie się mecz Niemcy — Kraków w Krakowie, a nazajutrz w Warszawie Niemcy — Polska.

KULĄ PONAD 16 m

Estończyk Viiding uzyskał w pchnięciu kulą doskonały wynik 16.06 mtr. Po Niemcu Völke jest to drugi Europejczyk, który w tej konkurencji przekroczył 16 mtr.

TYTUŁ MISTRZA TENISOWEGO CZECHOSŁOWACJI

w grze pojedynczej panów zdobył Hecht który w finale niespodziewanie pokonał Caskę 6:3, 1:6, 6:2, 6:3.

CZARNI — WKS. ŚMIGŁY (Wilno) 2:0 (1:0)

LWÓW, 22. 9. Półfinałowe spotkanie grupy wschodn. o wejście do Ligi.

POGOŃ — HASMONEA 1:1 (0:0)

LWÓW, 22. 9. Zawody towarzyskie.

MISTRZ. LIGI OKRĘGOWEJ

POGOŃ I B — OGNISKO 5:1 (1:0)

POGOŃ (Stryj) — CZUWAJ 2:2

TRÓJBÓJ LEKKOATLETYCZNY

o mistrzostwo Polski zgromadził wczoraj we Lwowie zaledwie 3 zawodniczki. Zwyciężyła Kwaśniewska (ŁKS) — 206 pkt. — Nowy rekord Polski.

CHÓD NA 50 km.

o mistrz. Polski został odwołany z powodu braku zgłoszeń.

W środę nominacja senatorów

Prace Min. Skarbu nad budżetem dobiegają końca

WARSZAWA 21. 9. (tel. wł. mg.) Poza faktem oficjalnego ogłoszenia w w dniu wczorajszym wyniku wyborów do Sejmu i Senatu, żadne nowe akty państwowe w najbliższym czasie nie są oczekiwane. W przyszłym tygodniu zaś najpóźniej do piątku 27 bm., a możliwie już w nadchodzącą środę, oczekiwać należy ogłoszenia 32 nazwisk senatorów, których powołał Prezydent Rzczplitej. Nadto najpóźniej w najbliższy poniedziałek, koła polityczne oczekują zarządzenia Prezydenta Rzczplitej o zwołaniu Sejmu śląskiego.

WARSZAWA 21. 9. (tel. wł. mg.) Prace Ministerstwa Skarbu nad terminarzem budżetowym na rok 1936/37 są już daleko posunięte. Ostateczna jednak decyzja co do wysokości budżetów poszczególnych ministerstw, oraz globalnej sumy preliminarza była chwilowo odroczona z powodu wyborów.

Podobno istnieje zamiar zastąpienia dotychczasowego układu budżetu przez inny, więcej elastyczny. Według pogłosek, deficyt w nowym preliminarzu miał być zredukowany do 50 miljonów złotych. Jak wiadomo, obecny budżet na rok 1935/36 zamyka się deficytem w sumie 152 miljony, jednak niewiadomo czy suma ta nie będzie w drugiem półroczu przekroczona. Sprawa zdeterkowania deficytu w nowym preliminarzu budżetowym do 50 miljonów niewiadomo czy będzie realną, sądząc po budżecie tegorocznym.

Niemcy chcą płacić — ale towarami

Traktat handlowy polsko-niemiecki jest już przygotowany

WARSZAWA 21. 9. (tel. wł. mg.) Z Berlina powróciła już większość członków delegacji polskiej do rokowań z Niemcami dla przedłożenia rządowi polskiemu sprawozdania z przeprowadzonych rozmów.

Podobno rozmowy o tyle posunęły się naprzód, że przygotowane jest już zawarcie układu handlowego, oraz umów regulujących zapłatę należności polskich za nasz eksport. W sferach gospodarczych mówią, iż układy te dla nas nie przedstawiają żadnej korzyści. Niemcy rzekomo mają należności za przewóz towarów niemieckich przez Pomorze do Prus Wschodnich płacić towarami. Należy zaznaczyć, że obecnie już należności polskie zamrożone w Niemczech sięgają 47 miljonów złotych, mianowicie 27 miljonów z tytułu tranzytu kolejowego między Prusami wsch. a Rzeszą, 8 milj. złotych. z tytułu wykonywania umowy kompensacyjnej polsko-niemieckiej z 11 października 1934 r. oraz 12 milj. złotych z różnych tytułów należności.

Wyjazd Ministra Komunikacji

WARSZAWA 21. 9. (tel. wł. mg.) Minister Komunikacji Butkiewicz wyjechał w dniu 21 bm. do Ustjanowej na otwarcie zawodów szybowcowych. Z Ustjanowej min. Butkiewicz uda się na inspekcję dróg w województwie lwowskiem i stanisławowskiem.

Dokoła następcy prez. Zielińskiego

WARSZAWA 21. 9. (tel. wł. mg.) Od dwu dni bawi w Warszawie prokurator lwowskiego Sądu Apelacyjnego p. dr. Stanisław Dębicki. Pobyt jego wiążą koła sądowe z nominacją prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Równocześnie rozeszły się pogłoski, że prokuratorem S. A. we Lwowie zostanie obecny prokurator lwowskiego Sądu Okręgowego dr. Józef Chirowski. Wobec tego opróżni się również stanowisko prokuratora S. O. na które wymieniany jest między innemi wiceprokurator dr. Prachtel Morawiański.

Wiadomości te zamieszczamy z obowiązku dziennikarskiego.

Szczęśliwcy

WARSZAWA 21. 9. (tel. wł. mg.) Główna wygrana Loterji Państwowej w wysokości 1 miljon padła w dniu dzisiejszym (jak donosimy na stronie 2-ej) na numer 163490. **Dwie ćwiartki tego losu sprzedano w Poznaniu, dalsze dwie ćwiartki w Warszawie. W Poznaniu los ten nabyły dwie biedne pracownice sklepowe w jednej z małych firm poznańskich. Każdej ze szczęśliwych posiadaczek przypada po 200.000 zł.**

Dalsze ćwiartki sprzedane w Warszawie, jedną posiadał 35-letni robotnik metalowy z Warszawy, drugą handlowiec żydowski w starszym wieku zamieszkały na Nalewkach. Obaj zastrzegli sobie tajemnicę swoich nazwisk.

Obniżenie ceny barwików

WARSZAWA 21. 9. (tel. wł. mg.) W realizacji dotychczasowej polityki cen, spółka akcyjna Przemysł Chemiczny „Boruta" obniżył z dniem 1 bm. cenę barwików krajowych dla przemysłu włókienniczego o 10 proc. na podstawie orzeczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Obniżka ta świadczy niewątpliwie o dalszem usamodzielnieniu się krajowego przemysłu barwików i przystosowaniu do potrzeb głównego odbiorcy, jakim jest przemysł włókienniczy.

MISTRZ. TENISOWE NIEMIEC.

BERLIN 21. 9. W 3-cim dniu międzynarodowych mistrzostw Niemiec w tenisie zawodowym, sensacją było zwycięstwo w grze podwójnej pary **Najuch — Nuesslein**, którzy pokonali parę Messer Schmidt — Roth 4:6, 6:4, 19:8, 2:6, 6:4, Ta sama para pokonała następnie parę Scholtz — Wendlan 6:4, 6:1, 6:0.

Wielkie wrażenie w kołach politycznych

Nowe posiedzenie włoskiej rady ministrów

PARYŻ, 21. 9. (PAT). Wiadomość o odrzuceniu przez Mussoliniego propozycji Komitetu 5-ciu *wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych.* Dzienniki wieczorne przyspieszyły swoje pierwsze wydania, podając na naczelnych miejscach doniesienia rzymskie, zatytułowane: *„Decydujące chwile"*, *„Rzym odmawia"* i t. p.

Agencja Havasa pospieszyła z wydaniem uspakajającego komunikatu. W komunikacie tym, datowanym z Rzymu, Havas pisze:

„Aczkolwiek powszechnie było wiadomem, iż odrzucenie propozycyj Komitetu 5-ciu przez Rzym, jest nieuniknione, niemniej decyzja dzisiejszej włoskiej rady ministrów wywołała duże wrażenie. W dniu wczorajszym Mussolini długo konferował z ambasadorem francuskim, a podsekretarz stanu Suvich ze swej strony przyjął ambasadora W. Brytanji, który odgrywał poważną rolę w Lidze i którego doświadczenie dyplomatyczne jest bardzo w Rzymie cenione. Mussolini wziął również pod uwagę poruszenia floty angielskiej na Morzu Śródziemnem, jak również wszelkie możliwości wojskowe Abisynji. Mimo, że decyzja włoskiej rady ministrów jest ujęta w sposób stanowczy, nie zdradza ona jednak charakteru prowokacyjnego. Wysiłki Komitetu 5-ciu, aczkolwiek nie zostały wzięte pod uwagę, to jednak zostały oficjalnie uznane i ocenione."

O godz. 5-tej popoł. Havas ogłosił następujący komunikat:

„Wiadomość o odrzuceniu przez włoską radę ministrów sugestyj Komitetu 5-ciu w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu włosko - abisyńskiego, nie była dla Paryża niespodzianką, aczkolwiek wywołała duże wrażenie. Istotnie, decyzja rządu włoskiego była przewidywana, niemniej wyrażano nadzieję, że pomimo trudności, napotkanych w Genewie, rząd włoski nie odrzuci w ostatniej chwili proponowanej mu podstawy do dyskusji. W Paryżu podkreślają dzisiaj, iż fakt, że rząd włoski wyraził swą odmowę przy jednoczesnem oddaniu hołdu wysiłkom Komitetu 5-ciu, nie przerywa w ostatecznej formie negocjacyj."

Z zainteresowaniem przyjęto do wiadomości, że *włoska rada ministrów odbędzie nowe posiedzenie w początku przyszłego tygodnia.* Nie ukrywa się trudności, jeżeli chodzi o wynalezienie formuły innej, niż to uczynił Komitet 5-ciu dla zadowolenia aspiracyj włoskich. Istotnie, żadna propozycja nie może wyjść poza ramy paktu Ligi Narodów. Jeżeli mogą być prowadzone zmiany w szczegółach, to jednak w sprawach zasadniczych nie widzi się tu możności rozszerzenia ram poczynionych Włochom sugestyj.

Inspektor poczty ciężko ranny

Podejrzany transport skrzynek listowych

WIEDEŃ 21. 9. (PAT) Poczta w Linzu otrzymała 10 próbnych skrzynek do listów, adresowanych do znanych osobistości w Linzu, m. in. **do arcybiskupa Waitza, naczelnego redaktora „Salzburger Chronik" Steinwendera oraz pisarza Józefa Luxa.** Ponieważ Urząd pocztowy powziął podejrzenie co do tych przesyłek, dyrekcja policji związkowej w Linzu zarządziła zbadanie tych przesyłek. **Podczas otwierania jednej z przesyłek przez inspektora policji kryminalnej nastąpiła eksplozja, przyczem inspektor został ciężko ranny. Jak następnie stwierdzono, pozostało 9 przesyłek, zawierały one również materjał wybuchowy.**

Dalsze dochodzenie ustaliło ,że w Salzburgu zorganizowano niewielką grupę zwolenników narodowo-socjalistycznych, która oddawna dążyła do zakłócenia spokoju przez akty terrorystyczne. **Przywódcy tej grupy, pewien stolarz i szewc, z Salzburga, uciekli do Niemiec.**

Władze austrjackie zwróciły się do władz niemieckich z prośbą o aresztowanie zbiegów.

—o—

Katastrofa pociągu szkolnego

DREZNO, 21. 9. (PAT). Według dalszych informacyj o katastrofie kolejowej na stacji Drezno - Neustadt, w specjalnym pociągu szkolnym znajdowali się nauczyciele i uczniowie drezdeńskich szkół średnich i powszechnych. Wskutek zderzenia się wyskoczyły z szyn 3 wagony pociągu szkolnego i 5 wagonów pociągu towarowego. *Jedno dziecko wydobyto martwe z wagonu, inne zmarło w drodze do szpitala, jeden nauczyciel i 6 dzieci odnieśli ciężkie rany, 11 dzieci lżejsze.*

W akcji uprzątania gruzów biorą udział oddziały techniczne, straż ogniowa i 2 pociągi ratownicze.

Pochodzą z Małopolski Wschodniej...

Wykrycie wielkiej bandy fałszerzy monet

WARSZAWA 21. 9. (tel. wł. mg.) Centrala służby śledczej przy głównej komendzie Policji Państwowej wykryła po dłuższych dochodzeniach aferę fałszerstwa złotych, koron czeskich i lei rumuńskich. Kompletne fałszerstwo monet odbywało się na terenie Polski, Czechosłowacji i Rumunji. Przy pomocy policji rumuńskiej, centrala służby śledczej, aresztowała trzech głównych sprawców fałszerstwa na terenie Polski.

Stwierdzić należy, iż fabryka fałszywych monet mieściła się również w Budapeszcie i tam bito monety trzech państw. Policja polska zawiadomiła policję węgierską, udzielając jej w tej sprawie ścisłych informacyj. Fabryka w Budapeszcie była urządzona wzorowo, posiadała nowoczesne maszyny, oraz była przygotowana do wyrabiania monet na wielką skalę.

Nazwiska trzech głównych hersztów są oczywiście trzymane w tajemnicy, ze względu na dobro śledztwa. Wiadomo jednak, że pochodzą oni z Małopolski Wschodniej. Przywódca bandy, Węgier z pochodzenia zbiegł i ukrywa się. Rozesłano za nim listy gończe.

Jacob przybył do Paryża

PARYŻ, 21. 9. (PAT). Uprowadzony w swoim czasie do Niemiec a obecnie wysiedlony przez Szwajcarję dziennikarz Berthold Jacob przybył dziś rano do Paryża w towarzystwie agenta policji szwajcarskiej. Przyjazd jego przeszedł niepostrzeżenie. Policja twierdzi, że nie wiadomo jej dokąd udał się Jacob, któremu pozostawiono całkowitą swobodę ruchów.

CO DZIEŃ NIESIE?

23 WRZEŚNIA	Poniedziałek Tekli
Wsch. sł. g. 5.20 m. Zach. sł. g. 5.38 m.	Wtorek N. M. P.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Poniedziałek, 23 września — nieczynny. Próba generalna.
Wtorek, 2. września, o godz. 8-mej: „Wyzwolenie". Otwarcie sezonu. Ab. 2.
Środa, 25 września, g. 8: „Wyzwolenie". Ab. 1.
Czwartek, 26 września, g. 8 wiecz.: „Wyzwolenie". Ab. 2.
Piątek, 27 września, g. 8 wiecz.: „Muzyka na ulicy". Ab. 1.
Sobota, 28 września, g. 8: „Wyzwolenie". Ab. 2.

TEATR ROZMAITOŚCI

TEATR ROZMAITOŚCI nieczynny aż do soboty dnia 28 września.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Walczę o życie".
CASINO: Sequoia.
CHIMERA: „Caranga" z Lili Damitą i Jackiem Buchaonanem.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Kot i skrzypce".
KOPERNIK: „Mała mateczka".
MARYSIEŃKA: „Mała mateczka".
MUZA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" oraz „Poszukiwaczki złota".
PAŁACE: „Legjon Nieustraszonych"
PAN: Petersburskie noce" i „Poco pracować".
PAX: Donowan oraz dodatki.
RAJ: „Weronika".
STYLOWY: „Prowokator Azef" oraz rewja.
ŚWIT: „Dla ciebie śpiewam".
WANDA: Klub dżentelmenów i Zaufałam Ci.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Otwarcie sezonu Teatrów Miejskich. We wtorek, dnia 24 w Teatrze Wielkim uroczyste otwarcie sezonu, przedstawieniem dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie", we wspaniałej nowej szacie scenicznej przy inscenizacji Wilama Horzycy. Reżyserji Konstantego Tatarkiewicza, dekoracjach Władysława Daszewskiego. W rolach głównych wystąpią: pp. Kipeniówna, Kruszelnicka, Krzywicka, Malanowicz, Łęcka, Szrajerówna, Pitołajówna, oraz pp. Białoszczyński, Dąbrowski, Guttner, Jaśkiewicz, Kański, Krasnowiecki, Lewicki, Pietraszkiewicz, Pośpiełowski, Połoński, Przystawski, Składanek, Śliwiński, Stępowski, Strachocki, Ptaszkiewicz, Tatarkiewicz.

Z DZIAŁALNOŚCI MAŁOPOLSKIEGO BANKU KUPIECTWA WE LWOWIE

Jedna z nielicznych placówek kredytowych, pracujących kapitałem wyłącznie polskim i chrześcijańskim, i to na bardzo zdrowych podstawach, uzyskała ostatnio **KOLEKTURĘ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** Należy się spodziewać, że liczni zwolennicy gry loteryjnej chętnie skorzystają z usług Małopolskiego Banku Kupieckiego.

Powstanie nowej agendy Małopolskiego Banku Kupieckiego należy powitać z uznaniem, świadczy to o żywotności instytucji i zabiegliwości kierownictwa. Małopolski Bank Kupiecki w okresie kryzysu, pracuje wyłącznie własnymi środkami, mieszcząc się we własnym gmachu, o dziwo, nie zadłużonym..

Należy życzyć pożytecznej polskiej placówce nadal zdrowego rozwoju, zapewniającego przezornym bezpieczną i dobrze oprocentowaną lokatę zaoszczędzonych groszy.

Kronika lwowska

Od dziś lwowskie telefony zautomatyzowane

Dziś w nocy pomiędzy godziną 12 a 3-cią lwowskie telefony zostały zautomatyzowane. Lwów otrzymał automatyczną centralę telefoniczną. Od dziś abonent ma do czynienia nie z telefonistką lecz z maszyną, która na jego ewentualne zniecierpliwienia czy dąsy zupełnie będzie nie czułą. Sprawność aparatu telefonicznego zależeć będzie w pierwszym rzędzie od abonenta, a nadawanie numeru od uwagi z jaką pracować będzie na tarczy dziesięciootworowej, dysponując jej połączenie z żądanym numerem. Skończyły się czasy ciskania widełkami o aparat — ten bowiem ruch „przyspieszony", uważany będzie od dziś za zrezygnowanie z rozmowy.

Krótkie pouczenie: Lewą ręką wziąć mikrotelefon — czekać ze słuchawką na uchu na ciągły sygnał akustyczny i dopiero wówczas rozpocząć nadawanie na tarczy numeru. Ponieważ telefony we Lwowie są pięciocyfrowe, przeto nadać winno się 5 cyfr jedna po drugiej, w takim porządku jak się cyfrę pisze. Nakręca się tarczę cyfrową wskazującym palcem prawej ręki, w kierunku obrotu wskazówki zegara. Po każdej cyfrze tarcza wraca do danego normalnego położenia.

Po nadaniu wszystkich pięciu cyfr, gdy żądany numer jest wolny daje się słyszeć sygnał akustyczny, jednocześnie dzwoni dzwonek wywołanego abonenta. Gdy telefon wywołany jest zajęty pada sygnał zajętości.

Pomyłka może być naprawiona w ten sposób, że się wiesza słuchawkę i rozpoczyna nadawanie numeru od początku.

Zdajemy sobie sprawę, że przyzwyczajenie się do centrali nie będzie łatwe. Cierpliwości i jeszcze raz cierpliwości. Im prędzej opanujemy aparat i automatyzację tem rychlej zdamy egzamin z naszych zdolności do przystosowywania się do postępu.

—o—

Otwarcie Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej we Lwowie

Na intencję „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej", który rozpoczyna się z dniem dzisiejszym, Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych we Lwowie, urządził uroczyste nabożeństwo. Odbyło się ono dziś rano w kościele OO Karmelitów, w czasie którego na chórze śpiewał chór kleryków OO. Karmelitów.

Na nabożeństwie jawili się reprezentanci władz: Naczelnik p. Krzywoszyński imieniem P. Wojewody Beliny Prażmowskiego, p. Wicewojewoda Sochański, prezes Zarządu Związku Straży Pożarnych, starosta grodzki p. Protassewicz, starosta powiatowy p. Eckhardt, Lwów - miasto nadkom. Erhard, insp. ppułkownik Zych, komendant Policji p. Błaszczyk i in. Nadto przybyły delegacje ze sztandarami wszystkich straży pożarnych lwowskich i podmiejskich.

Dziś o godz. 18 wieczór odbędzie się w sali ratuszowej uroczysta akademja, w czasie której słowo wstępne wygłosi p. Wicewojewoda Sochański, a o znaczeniu społecznem i pomocy Ochotniczych Straży Pożarnych mówić będą pp. r. Dzięgielewicz i nacz. Milewski. W ramach tygodnia odbywac się będzie uliczna zbiórka do puszek.

Robotnicy wykopali granat artyleryjski

(a) W czasie wykopu ziemi pod fundamenty gmachu M. K. E. przy ul. Pełczyńskiej, l. 55 robotnicy natknęli wczoraj na granat artyleryjski. Zawiadomiono władzę wojskową a pocisk zabezpieczono.

Lokator pobił właścicielkę realności

(a) Anna Rzeszowska, właścicielka realności przy ul. Mącznej, l. 35, zawiadomiła policję, iż zamieszkały w jej realności Stefan Adamowicz pobił ją dotkliwie po głowie.

Sklepowa kradzież

(a) Józef Stempler, kierownik sklepu „The Gentleman" przy ul. Akademickiej, l. 14, zawiadomił policję, iż na szkodę przebywającej w sklepie Fryderyki Altschüler (ul. Romanowicza, l. 11) nieznany sprawca skradł torebkę damską, zawierającą złoty łańcuszek z serduszkiem, dwie karty zastawnicze M. K. O. i rozmaite drobiazgi łącznej wartości 200 zł.

Nagły skon w pociągu

W pociągu osobowym nr. 328, przybywającym wczoraj na dworzec główny o godz. 15-ej min. 28 ze Stanisławowa na przestrzeni między Persenkówką a Lwowem zmarła nagle w przedziale III kl. na udar serca **Marja Wohlfeld** licząca 55 lat, żona emer. inżyniera P. K. P., zamieszkała Nad Jarem, l. 2. Przybyły lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć, i polecił wydać zwłoki rodzinie.

Święto winobrania w Zaleszczykach

Dziś pod przewodnictwem p. Wojewody tarnopolskiego Dziewałtowskiego Gintowta odbył się w Zaleszczykach zjazd starostów województwa tarnopolskiego w sprawach gospodarczych. Równocześnie do Zaleszczyk przybyło bardzo wiele wycieczek z różnych stron Polski, a także liczna wycieczka z Warszawy na Święto winobrania.

Zjazd publiczności w Zaleszczykach jest bardzo duży i panuje wielki ruch, tak w mieście, jak i w okolicy. Do tego należy, że pogoda wspaniale dopisuje, a w Zaleszczykach panuje upał, równający się upałom lipcowym.

KRONIKA KRAKOWSKA

† **Dr. ADOLF KLĘSK**, lekarz, jeden z wybitnych chirurgów krakowskich, zmarł na skutek długotrwałej choroby raka w gardle. Zamieszczał on w prasie fachowej i codziennej artykuły z zakresu swej specjalności, przyczem interesował się żywo metapsychiką, piastując nawet godność prezesa krakowskiego T-wa metapsychicznego.

POGRZEB Ś. P. MARJI BOBKOWSKIEJ, matki wiceministra komunikacji, odbył się wczoraj rano przy licznym udziale publiczności. Kondukt pogrzebowy prowadził pastor Dr. Niemczyk. — W pogrzebie, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele władz, niesiono wieńce od Prezydenta Rzplitej i Jego małżonki, od wojewody Raczkiewicza, prezydenta miasta Kaplickiego i t. d.

KONFERENCJA TURYSTYCZNO - ZDROJOWISKOWA odbyła wczoraj w Krakowie przy udziale przedstawicieli wszystkich uzdrowisk zach. Małopolski. Omawiano szczegółowo sprawy związane z potrzebami inwestycyjnemi uzdrowisk, przyczem zainteresowano się projektowaną wystawą uzdrowiskową w Krakowie.

TRZY NAGŁE ZGONY W KRAKOWIE zanotowano wczoraj i to wszystkie na ulicach miasta. Zmarło dwóch robotników nieustalonego nazwiska oraz funkcjonarjusz zakładu czyszczenia miasta, 50-letni Jan Słowik.

WYCIECZKA POLAKÓW Z BYTOMIA w liczbie 360 osób bawiła wczoraj w Krakowie. Nadto zwiedzały Kraków wycieczki z Bielska (1000 osób), wycieczka balneologiczna studentów Uniwersytetu Batorego w Wilnie, gimnazjum męskie z Żółkwi (220 osób), policja państwowa z Warszawy, T-wo Tatrzańskie z Kołomyji i t. d.

ZJAZD ARMJI BŁĘKITNEJ odbędzie się w Krakowie w dniach 5 i 6 października b. r. Protektorat nad Zjazdem objął p. wojewoda Raczkiewicz.

KOMUNIKATY RADJOWE

„Bilans Wakacyjny" — wesoły skecz. Jakże różowo patrzy człowiek na świat, kiedy w perspektywie znajduje się szereg słonecznych (choćby w przenośni) dni urlopu, a jak zmienia się wszystko z chwilą powrotu do codziennych zajęć po skończeniu wakacyj. Skecz Lorenca zobrazuje właśnie djalog człowieka, któremu skończył się urlop, z szczęśliwcem, wybierającym się na wakacje. Będzie to wesoły poradnik dla tych którzy jeszcze wybierają się na wakacje. Audycja w poniedziałek 23 września, o g. 16.45.

„Miasteczko Kosów i okolice". Prof. Gronczyk wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej, dnia 23 września, o godzinie 19.000 feljeton pod tytułem „Miasteczko Kosów i okolice".

„Wieczór Literacki". Mija 20 lat od śmierci na polu chwały w Legjonach, Jerzego Żuławskiego. Autor „Na srebrnym globie", „Erosa i Psyche", wielu doskonałych wierszy i rozpraw ma swoją odrębną fizjognomję wśród pisarzy przedwojennych. Dr. Juljusz Saloni, który zajmuje się specjalnie twórczością poety, w swej ciekawej audycji w dniu 23. września o godz. 21.30 naświetli wszechstronnie postać Jerzego Żuławskiego.

Zapłata za litościwe serce

(a) Niemiłej przygody doznał w dniu wczorajszym *Andrzej Papst*, zamieszkały przy ul. Bilińskich 5. Oto gdy przechodził wczesnym rankiem przez park im. Kościuszki,

zauważył jakąś kobietę, trzęsącą się od zimna i jakby chorą.

Tknięty litością w oryginalny sposób pospieszył jej z pomocą: zdjął swój płaszcz i przyodział nią rzekomo chorą. Po chwili nadszedł jakiś również wczesny przechodzień, który nawiązał z Papstem rozmowę. Treść jej musiała być bardzo zajmującą, gdyż Papst nie zwracał uwagi na kobietę, która skorzystawszy z sytuacji, zbiegła wraz z płaszczem Papsta.

Poszkodowany przez cały ranek zabawiał się w wywiadowcę a przebiegając ulice miasta, czynił poszukiwania za tą, która za jego litościwe serce odpłaciła mu kamieniem.

Poszukiwania jego uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Oto około godz. 15-tej natknął się na placu Gołuchowskich na

ową kobietę z parku,

przytrzymał ją i oddał w ręce posterunkowego. Sprowadzoną do komisarjatu okazała się

notowana złodziejka, Stefanja Zielińska,

pozostająca bez stałego miejsca zamieszkania. Podczas rewizji znaleziono przy niej przybory do golenia, znajdujące się w skradzionym płaszczu, który zdołała już „przepić".

Zielińska miała wczoraj zły dzień,

w chwili bowiem doprowadzenia jej do komisarjatu, przechodziła obok jakaś kobieta zawołała do posterunkowego: „oto ta złodziejka skradła mi wczoraj budzik!" W ten sposób za jednym zamachem aż dwie sprawki Stefanji Zielińskiej ujrzały światło dzienne, które ogląda ona obecnie poprzez kraty aresztów policyjnych.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Poniedziałek, dnia 23 września 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Orkiestry Kameralnej. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 (Lw) Muzyka z płyt. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 (Lw) Piosenka francuska — płyty. 16.25 „Bilans wakacyjny“ — skecz p/g J. Lorenza w oprac. polskiem Bohdana Nowaka. 17.00 „Estetyczne urządzenie wnętrza“ — pogadanka o mieszkaniu współczesnem — wygłosi Jadwiga Ostrowska. 17.15 „Minuta poezji“. 17.20 Grażyna Bacewiczówna: Kwintet na flet, obój, klarnet, waltornię i fagot. 17.40 Płyty. 17.50 „Wędrówka po pokoju“ — pogadanka.

18.00 Pieśni amerykańskie w wyk. Janiny Kay-Kuczyńskiej. 18.30 (Lw) „Listy od dzieci“. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw) Romantycy muzyczni — płyty. 19.00 (Lw) „Miasteczko Kosów i okolice“. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“.

21.00 Recital fortepianowy. 21.30 Wieczór literacki poświęcony Jerzemu Żuławskiemu. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. P. R. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotnicz. 23.05 (Lw) Muzyka lekka z płyt.

Radjostacja Krakowska

Poniedziałek, dnia 23 września 1935.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 8.10 Przerwa. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.15 „Dawne i nowe operetki“ w wyk. ork. kameralnej pod dyr. A. Hermana. 13.25 Tr. z Warszawy.

13.30 Południowy koncert popularny z płyt. 14.30 Przerwa. 15.15 Tr. z Warszawy. 16.15 Muzyka współczesna Italji (płyty). 16.45 Tr. z Warszawy i Poznania. 18.00 Transm. z Warszawy. 18.30 Skrzynka dla dzieci w opr. Toli Rettingerowej. 18.40 Wiadom. bieżące.

18.45 Koncert solistów z płyt. 19.00 Pogadanka p. t. „Liczebność wojsk w świetle krytyki historycznej“ wygł. dyr. Jan Frieberg. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadom. sportowe. 19.40 Tr. z Warszawy.

21.00 Recital fortepianowy Karola Kleina. 21.30 Transm. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

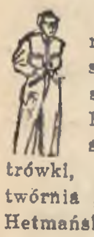
Kupno

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
piękne antyki, meble, dywany, srebra, sztychy kolorowe. Oferty „Przejezdny“ Kurjer. 25578

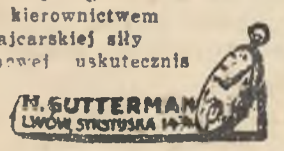
Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

UBRANIA

robocze, dla uczniów szkół techn., mundury studenckie, strzepisowe, Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony, wiatrówki, najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM“, Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

Najlepsze najtańsze OBUWIE

poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne. 1153

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej uskutecznia

H. SUTTERMAN LWÓW, STRZELECKA 14

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

KAMIENICE
wille, domy parterowe nowomurowane oraz przedwojenne, we wszystkich dzielnicach miasta. Najtaniej można kupić przez Biuro „Kontrakt“, Lwów, Batorego 4. 25598

PANTOFLE
i papucze wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis“ Lwów, ulica Halicka 5. I p. 716

3 DYWANY
bielskie, ręczne z konieczności za gotówkę okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „dywan“ do Kurjera. 25596

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

4 POKOJE
kuchnia, Lwów, ul. Listopada 1, do wynajęcia. 25446

4 POKOJE
z przynależnościami, komfortem na I piętrze do wynajęcia. Lwów Wyspiańskiego 23, dzwonek na parter. 25470

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, zaraz wynająć. Lwów III, Boczna Pijarów 50 B. 25516

4 POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów. Listopada 1, do wynajęcia. 25565

PEŁNOKOMFORTOWE
frontowe mieszkanie trzypokojowe odnowione do wynajęcia. — Lwów, Supińskiego 25. 25568

DWA
pokoje kuchnia pełny komfort, dwie minuty od tramwaju, Lwów Bogdanówka 67. 25573

5 POKOI
kuchnia, komfort, do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 8. 25594

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski“ pod „Adam“ (u.)

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1, 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ
balkonowy, słoneczny, odnajmę panienkom studjującym, utrzymanie, fortepian, Lwów, Konopnickiej 14, m. 8. 25599

POKÓJ
kawalerski z klatki z umywalnią i bieżącą wodą do wynajęcia, Lwów, Rewakowicza 16, boczna Łyczakowskiej. G

UMEBLOWANE
cztery pokoje, kuchnia, komfort, poszukuję. Tel. 206-60. 25502

2 POKOJE
umeblowane z komfortem do wynajęcia, Lwów, Potockiego 69, m. 13. 25501

POKÓJ
ładny, słoneczny, umeblowany, z balkonem, do odnajęcia, Lwów, Piłsudskiego 3, m. 7. 25592

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia od 1 października, Lwów, Czereśniowa 7. 25597

POKÓJ
umeblowany komfortowy do wynajęcia od 1. X., Lwów, ul. Tarnowskiego 80, I p. 25427

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE

MASOWY NAJAZD MŁODZIEŻY NA LWÓW

Ilość młodzieży zapisującej się do szkół średnich i wyższych wzrosła w porównaniu z r. u. o 50 proc.!!

WŁAŚCICIELE POKOI UMEBLOWANYCH

powinni już teraz pomyśleć o sublokatorach i zapewnić sobie wynajęcie wolnych pokoi na cały rok szkolny. Korzystajcie ze zniżki

TYLKO PRZEZ WRZESIEŃ

liczymy naszym Czytelnikom za 3 ogł. do 10 słów 30 groszy.

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

POSZUKUJĘ LEKCJI
w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej. Najchętniej na wyjazd, do dworu. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. „K. Lw.“ pod „Pełna odpowiedzialność“. 25527

BIURO
Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telef. 204-46, poleca nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, folwarczną, restauracyjną. 25590

KUCHARKA
do wszystkiego, w średnim wieku, poszukuje pracy, dobre polecenia. Pod „dobre traktowanie“ 25593

Nauka

EDWARD N. JODKO,
nauczyciel angielskiego. Issakowicza, 10. Tel. 254-74. 25315

TAŃCÓW
udziela St. Daszyński, ul. św. Mikołaja dziesięć. 25526

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Bożnimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 586

NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA
firanek Wank. Plac Marjacki 6 1161

Z POWODU
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux“, Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1271

ŚLUBNE
fotografje artystycznie, nowocześnie wykonuje Zakład Skórskiego, Kopernika 22. 22418

POKOJOWE KLOZETY
poleca FR. CHLADEK — skład tow. żelaznych. Lwów. Rynek 41

RUDOLF WINCENTY POL
fryzjer, Lwów, Słowackiego 6, zawiadamia o przeniesieniu i otworzeniu nowoczesnego salonu. Fryzjerka damska „Kazia“, znana z firmy „Pitołaj i Antoni“. Ondulacja 80 gr. 25609

Pomoc lekarska

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7. 2605
Lwów, PLAC MARJACKI 10 II piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2 Tel. 251-68.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.-

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI·

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ni też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-e

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski